

Sygn. akt XVII Ka 1004/17

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Olejnik

Protokolant st. prot. sąd. Agnieszka Śluja-Goronska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Marzanny Woltmann – Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r.

sprawy **S. K.**

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wolsztynie z dnia 17 maja 2017 r.

w sprawie sygn. akt II K 327/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zwalnia oskarżonego od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za II instancję.

SSO Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2017 roku w sprawie II K 327/16 Sąd Rejonowy w Wolsztynie uznał oskarżonego S. K. za winnego przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1a pkt 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 8 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie (pkt 1), orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat na podstawie art. 42 § 2 k.k. (pkt 2), w myśl art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 6.000 zł (pkt 3), na podstawie art. 63 § 1 i § 4 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności z tytułu zatrzymania w wymiarze 2 dni i uznał, że wykonał on 4 dni kary ograniczenia wolności oraz zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego okres rzeczywistego pozbawienia prawa jazdy od dnia 14 sierpnia 2016 r. do nadal (pkt 4 i 5), wreszcie zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 996,07 zł oraz wymierzył mu opłatę w wysokości 300 zł (k. 103-104).

Apelację osobistą od wyroku Sądu Rejonowego wniósł oskarżony. W wywiedzionym środku odwoławczym skarżący nie podniósł żadnych konkretnych zarzutów przeciwko zaskarżonemu rozstrzygnięciu, nie sformułował też żadnych wniosków, a ograniczył się do wskazania ustaleń Sądu I instancji, z którymi się zgadza, oraz do przedstawienia własnej wersji wydarzeń (k. 123-124).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się niezasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Oceniając postępowanie Sądu Rejonowego, skutkujące wydaniem zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny, przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego dokonana została przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest przy tym oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Tym samym poczynione przez Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonych i należycie ocenionych dowodów ustalenia faktyczne zasługują na pełną aprobatę. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do treści wniesionej apelacji oskarżonego stwierdzić należy natomiast, że w istocie sprowadza się ona do polemiki z ustaleniami i ocenami Sądu I instancji, polegającej na przeciwstawianiu im ustaleń i ocen skarżącego, bazujących oczywiście na korzystnych dla oskarżonego jego wyjaśnieniach, z pominięciem tych dowodów, które przemawiały na jego niekorzyść.

Najistotniejszy wątek wyłaniający się z analizy twierdzeń sformułowanych przez apelującego opiera się na założeniu, że w sprawie niniejszej nie było żadnych podstaw do przypisania mu sprawstwa czynu polegającego na prowadzeniu pojazdu w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości. Skarżący, podważając ustalenia faktyczne, twierdził, że nie miał miejsca żaden pościg, a on i K. L. zostali zaskoczeni przez funkcjonariuszy policji podczas pobytu nad jeziorem, gdzie spożywali alkohol. Twierdzenia te nie znajdują jednak potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Należy bowiem zauważyć, że zarówno nauka prawa karnego jak i orzecznictwo sądowe uznają, że dopuszczalne i możliwe jest wydanie wyroku skazującego na podstawie nawet jednego dowodu wskazującego na osobę sprawcy. Dowód taki, przy braku szczególnych uregulowań prawnych, podlega swobodnej ocenie sądu jak każdy inny – w myśl reguł art. 7 k.p.k. W sprawie niniejszej na osobę oskarżonego, jako kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości, wskazują natomiast aż dwaj bezpośredni świadkowie zdarzenia z dnia 14 sierpnia 2016 r. – R. J. i D. Ś., którzy wskazali zarówno na zarówno fakt, jak i w szczegółowy sposób opisali przebieg pościgu za samochodem prowadzonym przez S. K. i czynności podjęte następnie, po zatrzymaniu pojazdu przez oskarżonego, a nadto dowody rzeczowe w postaci: protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 6, 10), sprawozdania Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w P. z zakresu badań alkoholu etylowego we krwi (k. 41), protokołu pobierania krwi (k. 43) oraz opinii lek. med. M. S. (k. 62-64), z których jednoznacznie wynika, że na czas inkryminowanego zdarzenia – prowadzenia pojazdu w ruchu lądowym – oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości i to znacznie odbiegającym od progu ustawowego. To właśnie te dowody, prawidłowo obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą, dały w pełni podstawę do poczynienia przez ów Sąd kwestionowanych obecnie ustaleń faktycznych, i to na ich podstawie została uznana wina S. K..

Twierdzenia skarżącego, jakoby w dniu 14 sierpnia 2016 r. wędkował on wraz z K. L. przez kilka godzin, nie znajdują oparcia w zeznaniach samego świadka, który w swoich pierwszych zeznaniach w ogóle nie wspominał o łowieniu ryb (k. 21v-22), następnie zaś zaprzeczył tym zeznaniom i w przeważającej mierze zasłaniał się niepamięcią, jednak w zakresie, w jakim zdecydował się wskazać na określone fakty, wskazywał jak oskarżony, że owszem był z nim na rybach, ale nie potrafił już wskazać gdzie to dokładnie było ani opisać tego miejsca, a nadto stwierdził, że on sam nie łowił ryb z oskarżonym, lecz spał w samochodzie (k. 57, 57v, 76). Znamienne jest to, że świadek L. przez większą część postępowania zaprzeczał, by cokolwiek pamiętał z dnia zdarzenia, jego wiarygodności zaprzeczał sam oskarżony (k. 74), a mimo to w swojej apelacji skarżący przypisał temu świadkowi pełną świadomość i pamięć co do tego, co się wtedy wydarzyło (k. 123v). Nie jest to zresztą jedyny moment, w którym S. K. niejako przeczy sam sobie, gdyż w tej

samej apelacji kwestionuje on znajomość z funkcjonariuszami policji, którzy dokonali jego zatrzymania w dniu 14 sierpnia 2016 r., choć podczas konfrontacji z nimi takiej znajomości nie tylko nie zaprzeczał, ale wręcz ją potwierdził (k. 52v, 54v). Podobnie apelujący twierdził, że obciążające go zeznania funkcjonariuszy policji są sprzeczne i niezgodne z rzeczywistością. Sąd I instancji dostrzegł jednak różnice w relacjach tych świadków, poddał je właściwej analizie i słusznie wskazał powody z jakich dał im wiarę co do powodów wszczęcia i prowadzenia pościgu za samochodem oskarżonego i sposobu jego zatrzymania (vide strona 5-6 uzasadnienia, k. 113-114). Z tą oceną apelujące nie zgodził się, niemniej nie jest to wystarczające do podważenia prawidłowości ocen Sądu Rejonowego, skoro apelacja nie przedstawia żadnych argumentów wskazujących, że ocena ta dokonana została w sposób dowolny. Dość w tym miejscu przypomnieć, że „zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) nie zostanie naruszona, gdy w obszarze jednego dowodu z zeznań świadka lub wyjaśnień oskarżonego sąd uzna za niewiarygodną określoną część depozycji takiego źródła dowodowego, zaś w innej części obdarzy je wiarą. Wymogiem jest natomiast, aby uzasadnienie takiej oceny było wnikliwie i by zawierało wyjaśnienie z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody lub okoliczności tylko określona część zeznań lub wyjaśnień została obdarzona wiarą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2015 r., II KK 186/14, Legalis). Zadaniu temu Sąd I instancji sprostał w pełnej rozciągłości. Wreszcie oskarżonemu dano należyne posłuch, składał on wyjaśnienia zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem Rejonowym, aktywnie uczestniczył w przeprowadzanych czynnościach procesowych, zadawał własne pytania przesłuchiwanym świadkom. Miał zatem zapewniony w pełni udział w prowadzonym postępowaniu, a jego prawo do obrony nie zostało w żaden sposób ograniczone.

Podkreślić z całą stanowczością należy raz jeszcze, że zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia oskarżonego, poddany został przez Sąd I instancji należycie wszechstronnej ocenie, na co wskazuje treść pisemnego uzasadnienia orzeczenia. Wszechstronność owej analizy polegała m.in. na tym, że poddane jej zostały wszystkie dowody mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, a więc również te, które według skarżącego przemawiały na jego korzyść. Analiza zarówno dowodów, jak i ustalonych faktów zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest jasna, logiczna i kompletna, a tym samym przekonująca. Argumentacji Sądu I instancji z pewnością nie można skutecznie postawić zarzutu sprzeczności z regułami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Tym samym podlega ono ochronie z art. 7 k.p.k. Pod adresem skarżącego należy natomiast zauważyć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu, bazujący w swej istocie na kwestionowaniu ocen Sądu Orzekającego, dokonanych w zakresie wiarygodności materiału dowodowego i wniosków wynikających z tego materiału dla tychże ustaleń, skuteczny mógłby być tylko wówczas, gdyby skarżący przekonująco wykazał, że Sąd ten naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, której reguły określono we wspomnianym przepisie. W tym zakresie apelacja przekonujących argumentów nie zawiera, bowiem sprowadza się w istocie do streszczenia (i to wyrywkowego) stanowiska prezentowanego przez S. K. od samego początku postępowania w sprawie.

Taka metoda podważenia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, które doprowadziły do skazania oskarżonego za zarzucane mu przestępstwa, nie mogła zostać uznana za skuteczną.

Wersja wydarzeń prezentowana przez oskarżonego nie znajduje zatem potwierdzenia w przedstawionych dowodach, przede wszystkim w zeznaniach świadków oraz nie ma oparcia we wskazaniach doświadczenia życiowego. Sąd Odwoławczy w pełnym zakresie akceptuje ocenę materiału dowodowego, dokonaną przez Sąd Rejonowy. Zwraca przy tym uwagę to, że zeznania policjantów były wyważone i nie eskalowały niechęcią do oskarżonego, o którą skarżący podejrzewał funkcjonariuszy dokonujących jego zatrzymania. Z tych powodów nie można dopatrzeć się rzekomych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego. Jak wreszcie trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Rejonowy i który pogląd w całości podziela Sąd Odwoławczy, twierdzenia oskarżonego zawarte we wniesionym środku odwoławczym nastawione były wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej i nie znajdowały logicznego uzasadnienia.

Sąd II instancji dokonał również weryfikacji zaskarżonego wyroku w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając ją na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy

na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 178a § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara ograniczenia wolności ma charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”. Podkreślić należy w tym miejscu, że wykonanie orzeczonej kary należy już do dziedziny prawa karnego wykonawczego, jeżeli jednak stan zdrowia skarżącego rzeczywiście uniemożliwiać mu będzie wykonywanie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, możliwe będzie odroczenie jej wykonania bądź udzielenie skazanemu przerwy w jej wykonaniu (art. 62 i 63 k.k.w.).

Odnosząc się do wymierzonego środka karnego to wskazać trzeba, że zgodnie z treścią art. 42 § 2 Sąd był zobligowany do orzeczenia względem S. K., skazanego na przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., przewidzianego tam zakazu prowadzenia pojazdów na okres co najmniej 3 lat. Nagannego zachowania oskarżonego polegającego na prowadzeniu pojazdu w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości nic nie usprawiedliwiało. Oskarżony, prowadząc samochód i znajdując się w stanie znacznego upojenia alkoholem, świadomie doprowadzając do pościgu także w terenach zabudowanych, stwarzał realne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale także dla innych osób. Z tego względu koniecznym stało się wymierzenie mu środka karnego właśnie w rozmiarze orzeczonym przez Sąd I instancji. Równie obligatoryjne było w tym przypadku orzeczenie środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej (art. 43a § 2 k.k.), którego wysokość nie może zostać uznana – w świetle oświadczeń oskarżonego o jego dochodach (k. 25v, 73) za nadmiernie wygórowaną. Także i w tym przypadku egzekucja w/w kwoty opierać się będzie na przepisach wykonawczych oraz przepisach, do których one odsyłają (por. art. 11 § 1 k.k.w., art. 25 § 1 k.k.w.).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenie z urzędu.

Skoro nie została wykazana ani nietrafność rozstrzygnięcia o winie ani orzeczenia o karze, które uzasadniałyby zmianę zaskarżonego wyroku – to należało utrzymać go w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.).

Sławomir Olejnik